

Pneuma "Monomentalnosc"

Visit "[Monomentalnosc](#)" on [MotoLyrics.com](#)

Jak nie w zyciu wszystkich na twarz
Niewielu chce tylko stac
Oczy w piach
Ani chwili
Mowia ci
Stã³j I
Sprobuj siãª ruszyc a
Stana na rzesach zeby gownem cie obrzucic
Ja chce byc prawdziwy przed Bogiem I samym soba
Pomyslec, ze wystarczy jedno zle slowo
Ze porusze sie zle
Zaraz wielu wokol mnie
Chca wypalic mi na czole
Szesc szesc szesc
Zostawcie mnie
Lubisz szastac swoj smrod
Innych zniszczyc I zostawiac sny
Zniszcze
Bede robil to dalej
O rzad zajde dalej
Ale zostaw mnie
Tak trudno zrozumiec
E jest wiecej perspektyw niz ta ktã³ra masz
Ze mozna zycie brac za twarz
Ty szyjesz szlaczkiem na perlowo
Ja wale prosto w lek
Kto jest lepszy kto gorszy
Nikt
Otwieram nowe drzwi
Ide tam gdzie nie byl nikt
Nie stoj jak dzis
Ja do tego nie mam nic
Wole isc
Poczuc pluc
Bede trwac
A nie klaskac sobie
I czuc sie
Jakbym byl Bogiem

[2x]

Nie wierze w zmarnowany czas
Nie pytam ile jeszcze mam przed soba nocy ile dni

Ide dalej zyje po to zeby isc

Visit [Pneuma](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.

[MotoLyrics.com](#) | Lyrics, music videos, artist biographies, releases and more.